



Kraków, 5 lutego 2008 r.

INTERPELACJA

W sprawie zanieczyszczonej wody w studniach artezyjskich.

Szanowny Panie Prezydencie

Z dużym zaniepokojeniem zapoznałem się informacjami prasowymi dotyczącymi zanieczyszczenia wody w części krakowskich studni artezyjskich. Jak wynika z lektury serii artykułów zamieszczonych w „Dzienniku Polskim”, mieszkańcy Krakowa pomimo umieszczenia stosownych oznakowań nadal korzystają z niniejszych ujęć, nie wierząc, że woda z nich jest niezdatna do spożycia. Choć osoby te szkodzą sobie niejako na własną prośbę, w trosce o zdrowie krakowian proszę o podjęcie działań mających na celu ograniczenie dostępności do skażonej trującymi związkami chemicznymi wody.

W szczególności uprzejmie proszę o:

1. Rozważenie możliwości zaplanowania na najbliższe lata remontów pow. studni, w celu przywrócenia odpowiedniej czystości wody.
2. Przeanalizowania rzeczywistej konieczności dostępu do studni z wodą nie nadającą się do spożycia pod kątem potrzeb zarządzania kryzysowego. Jeżeli wbrew pojawiającej się opinii wolny dostęp do nich nie jest z tego punktu widzenia konieczny, być może najlepiej byłoby zamknąć studnie z trującą wodą do czasu ich wyremontowania.
3. Rozważenie możliwości umieszczenia przy studniach gablotek, lub innego rodzaju konstrukcji pozwalającej na wywieszanie (w sposób uniemożliwiający zerwanie) czytelnych, wiarygodnych i aktualizowanych informacji o:
 - ostatniej dacie badania wody
 - zdatności / niezdatności do spożycia
 - zawartości związków chemicznych szkodliwych dla zdrowia

Jednocześnie uprzejmie proszę o dalsze przekazywanie mediom oraz publikowanie w MPI „MK” oraz na łamach gazety miejskiej odpowiednich ostrzeżeń o szkodliwości spożywania wody z niektórych studzienek artezyjskich.